

Wystąpienie podczas uroczystości 75-lecia pożegnania Marszałka Józefa Piłsudskiego przez leśników polskich przy obelisku pamiątkowym koło stacji kolejowej Grabów n/Pilicą w dniu 17.05.2010

Kochane Dzieci, droga Młodzieży, Wielebny Księżę, Szanowne Panie, Panowie, Braci Leśna, bliscy memu sercu Strzelcy!

W tym dniu, w tym jakże ważnym dla leśników miejscu pragnę powiedzieć, przypomnieć o religijności i wierze Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Czy i jak dalece religijny był Piłsudski?

Pisze jego najlepszy biograf, legionista, pułkownik i minister Wacław Jędrzejewicz, cytując: „Miał przez całe swoje życie wyraźny kult do Matki Boskiej Ostrobramskiej, Jej wizerunek wisiał zawsze nad Jego łóżkiem, gdy wybierał się w podróż służbową, czy na wypoczynek, obraz Jej zawsze był przy nim /ofiarowany mu w Krakowie w sierpniu 1914 roku, gdy wyruszał na wojnę/.”

Kardynał Kakowski bardzo właściwie powiedział: „Piłsudski to typowy Polak. Co do istnienia Boga ma bardzo poważne wątpliwości, a jednocześnie do Matki Boskiej bardzo gorące nabożeństwo”.

W tej sprawie charakterystyczny jest fakt złożenia wotum w postaci plakietki z napisem „Dziękuję Ci Matko za Wilno”, którą Marszałek zawiesił przed Obliczem Matki Boskiej ostrobramskiej po zdobyciu Wilna w 1919 roku.

Cytuję dalej Wacława Jędrzejewicza: „Lecz z biegiem lat i inne myśli krążyły po głowie Piłsudskiego. Głowa Jego jest pełna sprzeczności i zna wszystkie możliwości. Potrafi myśleć o wszystkim pod różnymi katami widzenia i wszystko wyrozumieć. Umie także zdobyć się na najobiektywniejszą ocenę siebie i innych. Bywa w sytuacjach, zdawało się bez wyjścia. A przecież zawsze jakiś przypadek, jakaś nieprzewidziana okoliczność przychodziła Mu z pomocą. Taką była noc z 5 na 6 sierpnia 1920 r., którą tak wspominał Marszałek: „Wiedziałem co robić i mogłem podjąć decyzję ... Bo Ręka Boża działa, prowadzi mnie i osłania. – Ręka Boża”

Tej nocy Marszałek podjął ostateczną decyzję co do miejsca rozegrania bitwy warszawskiej i ostatecznie sprecyzował plan polskiego uderzenia.

Zacytuję teraz list Józefa Piłsudskiego do Sióstr Niepokalanek z Jarosławia z 1914 roku: „Przewielebne Siostry! Podarunkiem przysłanym mi od przewielebnych Sióstr ucieszony jestem bardzo i dziękuję najserdeczniej za pamięć. Szczególniej medalik sprawił mi wielką przyjemność, gdyż na nim uwydatniony jest mój patron św. Józef i patronka Polski”.

Wanda Dynowska wspominała, że Piłsudski opowiadał jej o pierwszych latach konspiracji, kiedy w Wilnie drukował „Robotnika” i socjalistyczną „bibułę”. Gdy musiał chwilowo opuścić drukarnię, polecał ją opiece Matki Boskiej Ostrobramskiej i był pewien, że nic złego się nie stanie. Dalej wypowiada pani Dynowska zdanie: „Mam wrażenie, że ze swa istotną, głęboką, ale nie ortodoksyjną wiarą skrywał się”.

Podczas rozmowy z Wandą Filipkowską – członkinią Drużyn Strzeleckich w Krakowie w maju 1912 r. Piłsudski opowiadał: „Wie Pani, że ja stary socjalista, gdy mam podjąć ważną decyzję, to przedtem modłę się do Matki Boskiej ostrobramskiej”.

Podczas Bitwy Warszawskiej w 1920 r. – Cudu nad Wisłą – Marszałek mówił: „Idziemy na odsiecz Matce Boskiej Ostrobramskiej”.

W dniu 25 sierpnia 1920 r., a więc tuż po przełomie Bitwy warszawskiej Marszałek Józef Piłsudski ogłasza akt oddania Polski Sercu Najświętszej Panny Maryi, który cytuje:

„Jako Naczelnik Rzeczypospolitej Polskiej, Najwyższy Wódz Wojska Polskiego imieniem własnym i całego Narodu składam Tobie, Najświętsza Panno Maryjo, a przez Ciebie Bogu w Trójcy Jedynemu najgorętsze dzięki za wszystkie łaski wyświadczone Narodowi Polskiemu w ciągu dziewięciu wieków, za wydzwignięcie go z ciężkiej niedoli i za zwycięstwo Oręża Polskiego w ostatnich walkach. Wdzięczni za twoją opiekę błagamy Cię o nią nadal, my dzieci Twoje i poddani Twoi. Bądźże nam jak dotąd dobrą Matka i łaskawą Królową, oddal od nas grzechy i klęski, a przywróć nam pożądaną pokój. My wzajem przyrzekamy, że według sił naszych starać się będziemy, by Naród nasz i Twój spełnił sumiennie posłannictwo dane nam od Boga, by też za Jego przyczyną kwitły dobre obyczaje,

ofiarna miłość Ojczyzny, sprawiedliwość dla wszystkich, troskliwość o poprawę doli Narodu. Do tego niech nam dopomoże Bóg. Ty zaś najświętsza Królowo, wstaw się za nami i wyproś nam błogosławieństwo Niebios. Amen.”

Nuncjusz kardynał Achilles Patti – późniejszy Pius XI pisał: „Pamiętam, gdy byliśmy razem u Marszałka Piłsudskiego w Wilnie, byłem świadkiem jak gorąco modlił się Marszałek Piłsudski w Ostrej Bramie przed Ołtarzem Matki Boskiej. Dał mi do poświęcenia dwa obrazy Matki Bożej, ażeby później powiesić Je nad łózkami najdroższych istot, swoich córeczek.”

Święty Maksymilian Kolbe pisał, że kiedy Piłsudski otrzymał obraz matki Boskiej Ostrobramskiej – powiedział: „matka Najświętsza wzięła na siebie jakoby ministerium dobroci, bo kiedy człowiek chociażby patrzy na ten obraz, to staje się lepszym”.

Ojciec Kolbe dodał od siebie: „Bogarodzica towarzyszyła mu w bojowym marszu ku Polsce Niepodległej. Józef Piłsudski miłość ku Matce Niebieskiej wysał z piersi swojej ziemskiej matki, która bardzo miłował. Od swojej matki nauczył się też kochać wspólną dla wszystkich ludzi matkę i ukochał Ją w postaci Ostrobramskiej Maryi Panny. I ta miłość towarzyszyła mu przez całe życie. Teraz może łatwiej zrozumiemy dlaczego Matka Boża dała mu złamać hordy bolszewickie w dniu Swojego Wniebowzięcia.”

Jest rok 1927, drugi dzień lipca, Wilno. Wielki dzień koronacji obrazu Matki Boskiej Łaskawej w Ostrej Bramie. Leje ulewny deszcz. Któryś z dostojników kościelnych proponuje przeniesienie uroczystości do Katedry Wileńskiej, ale ... czekają na decyzje marszałka Józefa Piłsudskiego – toż to jego ukochane miasto. Chwile płyną, deszcz leje. Wreszcie ... przedstawiają propozycję ... . Nie, nie zgodził się! Stoi przed Ostrą Bramą w ulewie ... . Jeden z księży rozpościera nad nim parasol, a on: „Schowaj, ksiądz ten parasol! Kiedy koronują Królowe Polski – można stać na deszczu! Jestem u Matki Boskiej na ordynansach!” Srebrny medalik z Matką Boską Ostrobramską miał Józef Piłsudski ze sobą przez całe życie. Miał go na Syberii, w więzieniach rosyjskich i niemieckich, miał go 15.08.1920r.. Z tym medalikiem został pochowany na Wawelu. Pod wizerunkiem Tej, do której modlił się przez całe życie.

Biskup Kubina na akademii w Częstochowie 12.02.1928 r. poświęconej Ojcu Świętemu Piusowi XI powiedział między innymi: „Ojciec Święty ma do marszałka



Szanowni zebrani pozwólcie, że na zakończenie zacytuję jedną z wypowiedzi Marszałka, aktualna także w obecnej naszej rzeczywistości:

„... Martwi mnie tylko, że w odrodzonym Państwie nie nastąpiło odrodzenie duszy narodu. Nasz naród sprawdza się jedynie w dziedzinie walki orężnej – walki z obcym. A gdy jest wolność i swoboda to zaraz panoszą się szuje i łajdaki. Najgorsze jest to, że między ludźmi politycznymi Polski wytworzyła się jakaś ściana i mur złożony z dawnych uprzedzeń i porachunków. O, Polacy są między sobą wrogami nieubłaganymi! Jakże inaczej było w naszej Brygadzie, w legionach. Marzenia o Polsce dawały nam siły, wierzyliśmy w świat polskiej wolności. Wówczas nie myśleliśmy, że wolność może być wykorzystywana dla czyjejś doktryny, prywaty czy złośliwości. Bo wolność nie oznacza, że mnie wszystko wolno, a tobie – nic. Wolność od nakazów sumienia, od obowiązków obywatelskich wobec Państwa musi być poskromiona. Śniliśmy o wolnej Polsce ... I ten sen jeszcze trwa ... Obyśmy się z niego nie obudzili zbyt późno ...”

Osobiście odnoszę wrażenie, że Polska nie jest wolna w prawidłowym rozumieniu tego pojęcia, ale jest swawolna.

Jan Chryzostom Czachowski